

Protokół Nr 19/16
z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego,
Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi
Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 23 sierpnia 2016 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 14⁰¹-15³³. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Kazimierz Henryk Leszczyński**, **Wiceprzewodniczący Komisji – Wojciech Jaroszek**, **Członkowie Komisji – Aleksander Bożko, Iwona Kołos, Piotr Ostaszewski, Romuald Piotrowski, Andrzej Waszkiewicz, Piotr Wawulski**, **Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski**, **Sekretarz Miasta – Tamara Korycka**, **Skarbnik Miasta – Anna Szkoda**. (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Porządek posiedzenia:

1. Analiza i opiniowanie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Analiza stanu bezpieczeństwa w szkołach podczas roku szkolnego.
3. Informacja dotycząca patroli policyjnych w mieście i efekty ich pracy za czerwiec i lipiec 2016 r. w kontekście obowiązującego porozumienia pomiędzy Miastem i Komendą Powiatową Policji w Bielsku Podlaskim.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Na posiedzenie Komisji przybył Członek Komisji Romuald Piotrowski. Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyło 8 Członków Komisji.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą o udzielenie informacji, kto z ramienia Urzędu Miasta sprawował nadzór nad kwestią merytoryczną ww. statutu, który był uchwalony w czerwcu bieżącego roku? Radny podkreślił, że zaledwie trzy tygodnie po uchwaleniu wpłynął nowy projekt dodając, że nie wie, czy statut został już opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że projekt statutu opracowała Pani Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy. Od strony Urzędu Miasta prace nad statutem nadzorował Referat Oświaty i Kultury, którego kierownikiem jest Eugeniusz Jakubowski.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz dodał, że chciałby się dowiedzieć, czy była kontrasygnata kancelarii prawnej, która obsługuje Urząd Miasta?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jego zdaniem była, ale jeszcze to sprawdzi. Zaznaczył, że wszystkie projekty uchwał trafiają również do radców prawnych.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że ma wątpliwość, czy to wszystko jest zrobione zgodnie z *lege artis*.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że wszystko odbywa się zgodnie z *lege artis*.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz dopytał, czy aby na pewno?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że kontaktowała się z nią pani z nadzoru Wojewody Podlaskiego, która zwróciła uwagę tylko na kilka niefortunnych sformułowań w statucie. Jako przykład podała zapis mówiący o powoływaniu lub odwoływaniu przez Burmistrza Miasta Dyrektora placówki. Powyższy zapis był błędny, gdyż Burmistrz nie powołuje / odwołuje, tylko zatrudnia / zwalnia. Podkreśliła, że uwagi dotyczą wyłącznie takich słownych określeń.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem, czy zgodnie z ustawą zatrudnienie dyrektora nie może odbywać się na zasadzie kadencyjności, tak jak ma to miejsce w przypadku dyrektorów szkół?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że w Środowiskowym Domu Pomocy, podobnie jak w innych placówkach typu MOSiR, MOPS, Miejska Pływalnia „Wodnik”, nie ma kadencyjności.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 8 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz przypomniał zebranym, że dwa-trzy dni po czerwcowej sesji Rady Miasta mówił o ul. Widowskiej i ul. Chmielnej. Powiatowy Zarząd Dróg przeprowadził badania natężenia ruchu na ww. ulicach by sprawdzić aktywność samochodów. Radny poinformował, że rozmawiał z pracownikiem, który tam siedział i spytał o ruch na tej ulicy. W odpowiedzi usłyszał, że jest bardzo duże. Radny Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Starostwo Powiatowe robi drogę odzyskaną od Miasta w kierunku Hryniewicz, ale w ogóle nie robią ul. Widowskiej, gdzie też jest bardzo duże natężenie ruchu. Dodał, że Starostwo powinno przedstawić Burmistrzowi Miasta dokumenty świadczące o dużym natężeniu ruchu na obu ulicach ze wskazaniem gdzie jest większe, a gdzie mniejsze. Podkreślił, że nie powinno się przedstawiać argumentacji zza biurka, ani na zasadzie „widzimisie”. Radny zwrócił również uwagę na możliwe rozwiązanie problemu Starostwa, jakim są parkingi. Przypomniał o złożonej przez niego interpelacji dotyczącej zgromadzonego środka (sól, żwir) do posypywania jezdni w okresie gołoledzi. Po jednej stronie jest budynek starej bursy szkolnej z dużym placem, a po drugiej Hotel Unibus, który jest wizytówką miasta. Przyjezdni muszą patrzeć na hałdy zgromadzonego surowca przykrytego byle

jaką niebieską plandeką, na którą zostały narzucone stare, zużyte opony. Niedaleko jest przedsiębiorstwo, które zajmuje się m. in. utrzymaniem czystości w mieście. Dodał, że wybudowali eleganckie pomieszczenie, typowo przeznaczone do przechowywania środków do posypywania jezdni. Ten bezład zza zaplecza starej bursy powinien zostać zabrany, gdyż wtedy zwolni się plac z ogromnym miejscem na parking – wszystkie pojazdy mające problem z parkowaniem pomieszczą się na tym placu. Radny przypomniał również, że pofatygował się i porobił zdjęcia – co prawda nieadekwatne, gdyż zostały wykonane w okresie wakacyjnym, ale potem postara się zrobić kolejne zdjęcia. Przy budynku ZUS miejsc parkingowych praktycznie nie ma, ale naprzeciwko, gdzie w tej chwili powstała filia WORD, jest miejsce. Zwrócił się z pytaniem czy jest konieczność robienia tak dużej inwestycji zmieniania chodników? Zauważył, że Miasto wyda 200 tys. złotych na kosmetyczne sprawy, podczas gdy w Bielsku Podlaskim jest wiele potrzeb drogowych. Radny zapytał jak mieszkańcy będą patrzeć na widok łamania dobrego asfaltu, podczas gdy w innych miejscach w ogóle go nie ma? Były błędy, o czym wielokrotnie wspominał, dotyczące ul. Chmielnej – Radny nie rozumie po co wybudowano chodnik po obu stronach ulicy, który rozciąga się na odległość ok. 2 kilometrów. Ile można było wykonać chodnika na ul. Widowskiej na odcinku 500 metrów? Teraz nie ma takiej możliwości. Radny Waszkiewicz zwrócił się do zebranych, by poinformować o kolejnej bardzo ważnej rzeczy – jego zdaniem zostali przymuszeni i postawieni pod ścianą, gdyż Rada Powiatu przyjęła już uchwałę i mają te pieniądze w budżecie. Innymi słowy, wyszli przed szereg. Powiat powiedział jak to ma być. Radny jest zdania, że należy zastanowić się jeszcze raz, czy warto to robić? Czy warto kuć asfalt, gdzie już jest położony? Czy warto robić miejsca parkingowe? Dodał, że niestety nie zrobimy tak, że rodzice będą podjeżdżać pod same drzwi Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. Poinformował członków komisji, że często tam bywa i widzi jak samochody zatrzymują się przed przejściem dla pieszych i rodzice wypuszczają dzieci. Ponownie podkreślił, że jest tyle możliwości rozwiązania problemu miejsc parkingowych. Radny ponadto wyraził przekonanie, że Starostwo nie sprzedaje budynku do gromadzenia środków służących do posypywania jezdni, nawet za symboliczną złotówkę.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił uwagę Radnemu Andrzejowi Waszkiewiczowi, że chyba wyczerpał temat i zaczyna się powtarzać.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz uważa, że środki z budżetu miasta, za które mają zostać wybudowane drogi powiatowe, powinny zostać przeznaczone na inny, szlachetny cel. Dodał, że niekoniecznie z przeznaczeniem na drogi, tylko np. na dokończenie budowy bieżni przy Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. W. Wysockiego.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że adresatem wątku dotyczącego terenu do składowania soli i żwiru nie powinien być on, tylko dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Pan Leszek Aleksiejuk. Dodał, że interpelacja była już składana. Zgodnie z jego wiedzą, na sprzedaż oprócz budynku starej bursy szkolnej, jest również ten teren. Burmistrz uważa, że wciąż panuje wiara, że ktoś kupi bursę wraz kawałkiem pomiędzy budynkiem bursy i hotelem „Unibus”. Odnosnie sprawy natężenia ruchu, Burmistrz poinformował, że natężenie nie jest jedynym kryterium do podejmowania decyzji, którą inwestycję należy przeprowadzić – na pewne sprawy należy patrzeć szerzej. Jeżeli Gmina Wiejska może dofinansować Powiat i mają porozumienie, że drogę do Hryniewicz będą robić wspólnie, to trzeba im na to pozwolić, gdyż pojawi się kolejna droga w granicach administracyjnych miasta, która zostanie zrobiona. Burmistrz podkreślił, że nie wie, skąd Radny Andrzej Waszkiewicz czerpie informacje o łamaniu asfaltu na ul. Widowskiej. Dodał jednocześnie, że podczas czerwcowego posiedzenia Komisji wyjaśniał Radnemu zakres robót planowanych na ww. ulicy i nie było tam mowy o niszczeniu dotychczasowej nawierzchni, która jak zauważył Pan Radny, jest w dobrym stanie. Poinformował, że planowana jest budowa zatok do parkowania poprzecznego i równoległego na odcinku 500 metrów. W ramach projektu mówi się również o działce wspomnianej przez Radnego, gdzie ma powstać parking na 16-25 stanowisk.

Nawiązując do tematu chodnika - Radny mówił, że można tam chodzić bez problemu z wózkiem – można, ale tylko po jednej stronie. Po drugiej, przy budynku ZUS, są schodki.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że przy budynku ZUS można normalnie przejechać z wózkiem.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że być może jest miejsce, ale to kwestia tego typu, że chodnik jest do przebudowy. Ponadto, planowana jest przebudowa linii oświetleniowej, która jest do zrobienia po stronie Miasta. Podkreślił, że to nie jest tak, że Miasto wszystko robi za Powiat. Temat był już dyskutowany w grudniu, gdy była propozycja budżetu na 2016 rok. Podkreślił, że Miasto nie daje żadnych dodatkowych pieniędzy. To, co było zapisane w budżecie jest sprecyzowane, że dokładnie tyle pieniędzy pójdzie na to i na to. Przypomniał Członkom Komisji, że w dołączonym wniosku mają informację, że 245 tys. zł., do których Miasto zobowiązało się w grudniu, zostanie przeznaczone na remont ul. Mickiewicza, budowę chodnika na ul. Chmielnej oraz modernizację ul. Widowskiej. Po analizie dokonanej przez PZD okazało się, że nie są w stanie zrobić odcinka ul. Mickiewicza od ul. Kleeberga do ul. Chmielnej, gdyż kosztorys wyszedł na 900 tys. zł. Dodał, że na jednej z Komisji padło pytanie, czy Miasto będzie się dokładać do tej inwestycji w przyszłym roku. Na razie nikt nie występował z wnioskiem, żeby Miasto dołożyło się do tego. Poinformował jednocześnie, że jest po rozmowach z PZD oraz Panem Starostą, podczas których uznano, że ul. Mickiewicza będą wspólnie zgłaszać do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, potocznie zwanego „schetynówką” – od Ronda Rzeczypospolitej Obojga Narodów, aż do końca granic miasta. Po złożeniu razem dokumentacji na ład komunikacyjny w centrum miasta, oraz rzeczy, które chce zrobić PZD, da możliwość ubiegania się o środki z programu „schetynówek”. Od tego roku, co jest dobrą zmianą, jest nowy regulamin dotyczący ulic. Burmistrz dodał, że liczy się z tym, że mogą być punkty w innych obszarach, gdzie do tej pory nie było, ale najpierw należy zrobić dokumentację. Skoro ma to zostać złożone do „schetynówki”, z czego można dostać 50% dofinansowania, Burmistrz nie wierzy, że Pan Starosta będzie przekonywał Dyrektora PZD, Pana Leszka Aleksiejuka, do zrobienia kawałka drogi za 900 tys. zł, skoro może dostać 450 tys. zł. dofinansowania z programu „schetynówek”. Zaznaczył, że nie spodziewa się, żeby w przyszłym roku proszono Miasto o coś takiego. Poza tym, tak jak Radny Waszkiewicz zauważył, Miasto ma swoje potrzeby, również drogowe. Nawiązał do słów Radnego, gdzie stwierdził, że tych ulic jest „trochę”. Burmistrz sprecyzował, że tych ulic, gdzie potrzebna jest interwencja, jest ponad 80 w mieście. Stwierdził, że nawet dzisiaj, po Komisji Oświaty, jedna z Radnych zaszła do niego i wyjaśnił jej, że Miasto robi tam, gdzie kończą się pozwolenia na budowę. Podkreślił, że nie chce dopuścić do sytuacji, że kiedyś została zrobiona dokumentacja, zostały poniesione koszty, i wszystko przepadło. Na przykład, na ul. Hołowieską dokumentacja była ważna do sierpnia, dokumentacja ul. Myśliwskiej była ważna do czerwca br., a na ul. Lipową do września – te ulice zostały wpisane, żeby zostały zrobione jeszcze w tym roku. Tak samo w przypadku budżetu na 2017 rok – Miasto wie, na które ulice kończy się dokumentacja. Ponownie podkreślił, że Miasto stara się to „pospinać”, żeby zrobić jak najwięcej. Przypomniał, że w zeszłym roku była sytuacja „handlowania” ulicami i dlatego też pojawiło się te 300 tys. zł – 245 tys. bezpośrednio do Powiatu, natomiast pozostałe 55 tys. na ład komunikacyjny w centrum miasta. W tym roku już nie ma takiej sytuacji, że Powiat coś chce od Miasta. Oczywiście są takie sygnały, że być może w przyszłym roku Powiat będzie chciał zacząć budowę hali sportowej przy Liceum im. Tadeusza Kościuszki, która miałyby być halą ogólnomiejską. Poinformował, że na razie nikt się nie zgłaszał do Miasta, żeby to rozpatrywać. Miasto ma swoją dokumentację na halę sportową, ale jednoznacznie podkreślił, że nikt nie będzie budować dwóch hal sportowych w Bielsku Podlaskim, bo to nie ma najmniejszego sensu. Niemniej, jeżeli Starosta znajdzie środki finansowe na pokrycie ok. 80% kosztów, to może wtedy Miasto dołoży się. Ponownie zaznaczył, że ilość potrzeb inwestycyjnych na terenie miasta jest przeolbrzymia. Przed wakacjami padło pytanie jednej z Radnych, jakie są kryteria wyboru inwestycji i od czego to zależy? Pierwsze kryterium to możliwość pozyskania dodatkowych środków

zewewnętrznych. Jeżeli jest okazja dostać 50%, 90% - to Miasto będzie się o to starać. Poinformował, że może dostać 95% na rozbudowę Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi, o ile Pan Marszałek ogłosi konkurs na przyszły rok. Burmistrz stwierdził, że Miasto jest gotowe – jest dokumentacja, jest studium wykonywalności, tylko pieniędzy nie ma, ale te 5% będzie – Miasto „stanie na uszach”, żeby zabezpieczyć ten wkład. Zespół Szkół Nr 3 i Zespół Szkół Nr 4 bezwzględnie wymagają termomodernizacji, konkursy są ogłaszane co roku. W tym roku Rada Miasta wyraziła zgodę na wykonanie dokumentacji. Po jej zrobieniu, można startować w konkursie. Na drogi niestety skończyły się pieniądze i pozostały tylko „schetynówki”. Zapowiedział, że prawdopodobnie we wrześniu złoży wniosek na kolejną „schetynówkę” na przyszły rok. Jeżeli jest ulica, której kosztorys wynosi ponad 3 miliony złotych, to warto powalczyć o ponad milion złotych dofinansowania.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że może warto Miasto zadłużyć?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że o tym też można pomyśleć, bo sytuacja stopniowo poprawia się. Dodał, że mamy na horyzoncie Bielskie Centrum Kultury i tutaj też jest potrzebne miejsce na wkład własny. Jeżeli Miasto zadłuży się już dzisiaj, to może okazać się, że zabraknie środków finansowych. Burmistrz wyjaśnił, że na posiedzeniach innych Komisji informował, że inwestycja Bielskiego Centrum Kultury została zgłoszona do Kontraktu Terytorialnego, który jest znacznie wyżej niż RPO. Ma zostać wpisana jako inwestycja ogólnopolska. Zauważył jednak, że jako najmniejszy w Polsce ośrodek subregionalny, inwestycja będzie daleko z tyłu, ale po raz pierwszy Urząd Marszałkowski wysłuchał naszych próśb. W pierwszej wersji tylko Suwałki i Łomża dostały propozycję zgłaszania swoich inwestycji. Po rozmowach w Suwałkach dowiedział się, że będą składali swoją propozycję inwestycji, więc udał się do Białegostoku z pytaniem, czemu zabrakło Bielska? Efektem tego było przysłanie do Bielska propozycji zgłaszania swoich inwestycji. Zaznaczył, że nie wie, czy Miasto dostanie pieniądze z Kontraktu Terytorialnego, ale skoro Miasto wykonuje pewne działania, to nie chce tego skończyć na pustych zapisach, tylko przejść na następny etap inwestycyjny. Jeżeli Bielskie Centrum Kultury ma kosztować 17 milionów złotych, a Miasto musi wyłożyć 15%, to potrzebne będzie ok. 2.5 miliona złotych ze swoich środków, być może właśnie z zadłużenia się. Nie jest powiedziane, że to będzie brane od mieszkańców z podatków. Zwrócił się z prośbą do Członków Komisji, aby na pewne sprawy patrzeć szerzej, a nie tylko na jedną, konkretną ulicę.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza Miasta, czy może otrzymać pismo z zakresem prac na ul. Widowskiej?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował Radnego Waszkiewicza, że zostanie te pismo, ponieważ już wczorajsza Komisja Inwestycji zwróciła się z prośbą o udostępnienie pisma dla wszystkich Radnych. Poinformował, że pismo zostanie dostarczone wraz z innymi materiałami na najbliższą sesję Rady Miasta.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza, czy nie przydałoby się napisać bardziej szczegółowego uzasadnienia? Radny jest zdania, że nie wiadomo co powiedzą mieszkańcy ulic w gorszym stanie, niż ul. Chmielna. Odnośnie zadania „*Budowa chodnika w ulicy Chmielnej na odcinku od ul. Batorego*”, czy te 180 metrów to jest pas do ul. Warzywnej, czy troszeczkę bliżej? Radny zauważył, że tam po lewej stronie, gdzieś nie ma nawet domów.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zaznaczył, że chodnik już został wykonany do miejsca, gdzie są domy.

Członek Komisji Romuald Piotrowski kontynuował, że rozumie kwestię ul. Mickiewicza i „schetynówek”, ale czy nie lepiej byłoby wykonać łącznik ul. Kleeberga z ul. Brańską? Taki łącznik

może nawet kosztować ciut więcej, ale odciąży miasto. Odnośnie ul. Mickiewicza – Radny przyznał, że należy wykonać pewne poprawki, ale ogólnie rzecz mówiąc ulica jest w dobrym stanie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przyznał, że był pomysł z łącznikiem, ale co bardzo ważne, Miasto nie dysponuje dokumentacją na łącznik ul. Kleeberga z ul. Brańską. Nie mając dokumentacji, nie można ubiegać się o środki o nowe drogi. Burmistrz zaznaczył, że taki łącznik jest potrzebny, ale w budżecie została wpisana pozycja łącznika ul. Kleeberga z ul. 11 Listopada, która jest początkiem. Zgodził się z Radnym, że to jest miejsce, które można dodać do „schetynówek”, ale pojawia się duży problem, gdyż można zgłosić tylko jedną inwestycję i trzeba zdecydować się co wybrać.

Członek Komisji Aleksander Bożko chciałby dodać, że przejęcie ul. Szpitalnej, a oddanie drogi do Hryniewicz uważa za bardzo dobry krok. Radny chciałby jednocześnie zakomunikować, że droga została już zrobiona. Zauważył również, że teraz w przypadku jakiegoś wypadku będzie dostępny objazd do Bielska Podlaskiego przez Hryniewiczze Małe, co jest bardzo ważną sprawą. Co do ul. Mickiewicza – jego zdaniem gospodarz decyduje co należy robić. Z tego co Radny zrozumiał, wniosek będzie składał Powiat, a Miasto może się tylko włączyć.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski potwierdził, że to będzie składał Powiat.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił Burmistrzowi Miasta, że przedstawił argumentację do zakulisowych rozmów finansowych dotyczących „przerzucania się” środkami finansowymi. Radny dodał, że Burmistrz Miasta nie powinien brać słów Pana Dyrektora na poważnie. Przypomniawszy, że dostał odpowiedź na jego interpelację odnośnie usunięcia trawy / chwastów z chodników, w której można wyczytać, że trawa zostanie usunięta z chodników do 15 sierpnia. Zauważył, że mamy już tydzień po terminie, a trawa jak była, tak dalej jest. Podsumował, że odpowiedź na piśmie wygląda pięknie, ale życie wygląda inaczej.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poprosił Radnego o sprecyzowanie, czy chodzi o ul. Widowską? Poinformował, że jeździł tamtędy i przyglądał się chodnikom – w niektórych miejscach prace zostały wykonane, ale być może jeszcze nie we wszystkich.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zaznaczył, że została tylko ścięta trawa. Abstrahując od tego wątku, Radny zauważył bardzo ładny ruch w postaci przekazania ul. 11 Listopada Województwu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wtrącił, że jeszcze nie została przekazana, gdyż sesja Sejmiku Województwa Podlaskiego odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, w poniedziałek.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz uważa, że to już kwestia proceduralna. Przypomniawszy kwietniowe spotkanie w Urzędzie Gminy, na którym stwierdzono, że mają „cały worek pieniędzy” na drogi wojewódzkie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że skoro tak usłyszeliśmy, to trzeba kuć żelazo póki gorące...

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem, czy ul. Mickiewicza, która też dochodzi do krajówki, nie można przekazać Województwu tej drogi aż do Narwi? Czy nie można zainspirować Starosty?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski uważa, że jeżeli pojawia się na horyzoncie światelko w tym kierunku, to trzeba rozmawiać, żeby dołożyć wszelkich starań, aby załatwić tę sprawę. Wyjaśnił, że

w przypadku ul. 11 Listopada, a właściwie całej drogi do Topczewa, sytuacja była taka, że tam kawałek już był drogą wojewódzką. Ulica Mickiewicza, czy też droga prowadząca do Klejnik, czy też dalej do Narwi, nie ma statusu drogi wojewódzkiej na jakimkolwiek odcinku. Musiałaby wystąpić zgoda wszystkich samorządów będących po drodze. Pozostaje pytanie, kto chciałby to wziąć?

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz podkreślił, że należy spotykać się i rozmawiać w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił uwagę, że rozmowy trochę odbiegają od tematu rozpatrywanego punktu obrad.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zgodził się ze słowami Przewodniczącego, podkreślając jednocześnie, że to są bardzo ważne sprawy dla mieszkańców Bielska Podlaskiego.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zgodził się ze słowami Radnego Waszkiewicza, ale już obie strony zdążyły zaawizować pewne sprawy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że dla mieszkańców Bielska Podlaskiego jest obojętne czy zarządcą jest Miasto, Powiat, czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych – dla nich najważniejsze jest, aby wszystko zostało dobrze zrobione. To, że Powiat będzie wykonywał prace na ul. Widowskiej częściowo ze środków Miasta nie jest ważne dla okolicznych mieszkańców, którzy będą z tego korzystać. Przypomniał Radnym, że głosując w grudniu za budżetem miasta dwie osoby wstrzymały się, ale reszta zaakceptowała pomysł takiego rozwiązania sprawy i dzisiaj to finalizujemy.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania
Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 8 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania
Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 8 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 8, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.

Protokół Nr 19/16 z posiedzenia Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi z dnia 23 sierpnia 2016 r.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 8 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi [REDAKTOWANE] dotyczącej otrzymanego mieszkania socjalnego oraz kwestii związanych z jakością i formą pomocy ze strony miasta dla skarżącego.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi [REDAKTOWANE] dotyczącej otrzymanego mieszkania socjalnego oraz kwestii związanych z jakością i formą pomocy ze strony miasta dla skarżącego.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 8 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 8, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Do pkt. 2

Analiza stanu bezpieczeństwa w szkołach podczas roku szkolnego.
(informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zakomunikował, że informacja w ww. sprawie została dostarczona Członkom Komisji.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz przywołał temat, który poruszył w lipcowej interpelacji dotyczącej spotkań z dyrektorami szkół. Zwrócił uwagę, że aktywność na tej niwie jest, delikatnie mówiąc, mała. Zwrócił się z prośbą do Burmistrza, aby podczas tych spotkań zasugerować, aby nie tylko Policja brała udział w spotkaniach z młodzieżą szkolną. Pobliska jednostka Straży Pożarnej, dla której Miasto dołoży 12 tys. zł do zakupu sprzętu ratunkowego, również powinna zaangażować się w sprawy edukacyjne. Przypomniął, że zakres obowiązków Straży Pożarnej obejmuje nie tylko gaszenie pożarów, ale również niesienie pomocy po klęskach żywiołowych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zgodnie z jego wiedzą, Straż Pożarna współpracuje z jednostkami oświatowymi, ale być może dyrektorzy nie wspomnieli o tym w przedłożonej informacji. Zwrócił uwagę, że materiał do aktualnego punktu obrad jest przygotowywany dla Komisji Porządku i Bezpieczeństwa od wielu, wielu lat. Natomiast Komisja nigdy nie określiła jakiej informacji oczekuje od szkół. Zwrócił uwagę, że czytając tę informację, każda ze szkół skupia się na innych rzeczach. Podkreślił, że ze strony Komisji nigdy nie było wytycznych, co do oczekiwanych informacji. Dodał, że jest to materiał przygotowywany tylko dla Członków Komisji, co zostało wpisane w planie pracy. Zaproponował, aby przy określaniu planu

pracy na następny rok, Komisja jasno określiła, na jakich informacjach im zależy, m. in. właśnie na działaniach profilaktycznych. Dodał, że według jego wiedzy, dzieci z przedszkola chodzą do Straży Pożarnej i mogą wszystko obejrzeć i porobić zdjęcia na pamiątkę. Dodał również, że mamy Konkurs Wiedzy Pożarniczej w którym uczestniczą bielscy uczniowie. Podkreślił, że Miasto będzie się starać wykorzystać instytucje, m. in. Straż Graniczną, w działaniach edukacyjnych, która przyjedzie swoimi pojazdami i opowie na czym polega ich praca.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz wyraził nadzieję, że taka broszurka trafi do wszystkich dyrektorów szkół, żeby mieli wgląd jak działały inne szkoły. Podejrzewa, że nie są prowadzone „burze mózgów”, aby omówić co naprawić i polepszyć. Podsumował, że dzieci to jest nasza przyszłość.

Członek Komisji Aleksander Bożko chciałby podkreślić, że nasza Straż Powiatowa zawsze była oceniana bardzo wysoko. Nie tylko wśród radnych Miasta i Powiatu, ale w całym województwie. Radny jednocześnie chciałby przypomnieć, że nasi strażacy prezentują bardzo dobrą sprawność fizyczną, co nieraz udowadniaли zdobywając Mistrzostwo Polski w konkurencjach strażackich. Zaznaczył, że pieniądze przekazywane na zakup sprzętu dla Straży to wydatek w dobrą stronę i w miarę możliwości finansowych, należy im pomagać, co będzie miało również przełożenie na bezpieczeństwo mieszkańców.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zauważył, że wkład Miasta w pomoc dla Straży jest dość symboliczny. Dofinansowanie ze strony Miasta wynosi 12 tys. zł., a koszt całego wozu strażackiego wynosi ok. 650 tys. zł.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Do pkt. 3

Informacja dotycząca patroli policyjnych w mieście i efekty ich pracy za czerwiec i lipiec 2016 r. w kontekście obowiązującego porozumienia pomiędzy Miastem i Komendą Powiatową Policji w Bielsku Podlaskim (informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że materiał, dość lakoniczny, w przedmiotowej sprawie został dostarczony Członkom Komisji. Dodał, że przy podsumowaniu porozumienia należy poruszyć temat bardziej szczegółowo.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że można zaprosić na posiedzenie Komisji przedstawiciela KPP, który dopowie coś więcej i odpowie na ewentualne pytania.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że należy to zrobić przy informacji za cały okres obowiązującego porozumienia z KPP.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz przypomniał Członkom Komisji, że w zestawieniu odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania figuruje jego zapytanie, zgłoszone na sesji, kiedy w końcu zostanie odpowiedź odnośnie miejsc, gdzie mają zostać zainstalowane kamery? Została udzielona odpowiedź ze strony KPP dla Pana Burmistrza, ale Radny nie wie, czy Burmistrz jest zadowolony z odpowiedzi, gdyż z niej nic nie wynika. Na ul. Mickiewicza kamera ma stać w dwóch miejscach – przy Urzędzie Miasta i przy skrzyżowaniu z ul. 11 Listopada, a jest podawana cała ul.

Mickiewicza. Radny prosił konkretnie o jakie miejsca chodzi. Osobiście nie wie, czy Burmistrz dalej powinien być przekonany co do pomysłu monitoringu. Burmistrz powinien zwrócić uwagę na skalę przestępczości, zostaje wprowadzana również mapa zagrożeń. Podał przykład, gdy sąsiedzi zgłaszali do Radnego problem przejeżdżania samochodów ciężarowych. Sąsiad ma zainstalowaną kamerkę krokową i wspólnie z Radnym spędzili cały dzień na oglądanie taśmy – żaden radiowóz nie przyjechał. Podkreślił, że Pani Komendant odpisała, że w tym roku nie ujawniono żadnego wykroczenia związanego z poruszaniem się samochodów powyżej 50 ton w strefie zakazanej. Były okresy tego lata, kiedy było gorąco i samochody ciężarowe niszczyły asfalt pod wpływem wysokiej temperatury. Zakomunikował zebranych, że nie takich efektów pracy spodziewał się po KPP. Będąc na miejscu Pani Komendant, osobiście pofatygowałby się w te miejsce i zatrzymał choć jednego kierowcę. Dostał informację, że jeżeli mieszkaniowiec zauważy taki pojazd, to należy zatelefonować do oficera dyżurnego KPP w Bielsku Podlaskim i wtedy go złapią. Takie postępowanie uważa za kpinę, bo nie mamy do czynienia z żółciem.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zadał pytanie Radnemu Waszkiewiczowi – skoro jego zdaniem monitoring jest niepotrzebny, to po co w takim razie sąsiad zainstalował swój monitoring? Zdaniem Burmistrza, zrobił to, by czuć się bezpiecznie. Przypomniał słowa Radnego Sysuły z obrad sesji Rady Miasta, kiedy stwierdził, że w Los Angeles nie ma monitoringu. Burmistrz stwierdził, że nie ma tam monitoringu, bo każdy ma zainstalowaną kamerę na swoim podwórku.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Do pkt. 4

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz poinformował Członków Komisji, że był obecny na posiedzeniu Komisji Oświaty, która odbyła się tego samego dnia, gdyż była tam poruszana bardzo ważna sprawa złożenia rezygnacji przez Panią Dyrektora Eugenię Wasiluk z Zespołu Szkół Nr 3 z DNJB. Jak to mówią – wszystkie szkoły są dobre, ale ta jest najlepsza. Podkreślił, że jest bardzo zniechęcony stylem prowadzenia debaty przez Przewodniczącego Komisji Oświaty, Pana Andrzeja Roszczenki. Zdaniem Radnego, Przewodniczący nie powinien przerywać i należy udzielać głosu każdemu po równo. Zakomunikował, że w trakcie posiedzenia Komisji Oświaty zadał Burmistrzowi Miasta kilka pytań, ale w wyniku działań Przewodniczącego Komisji, nie doczekał się odpowiedzi. Radny Waszkiewicz oznajmił, że w wyniku wystąpienia tej sytuacji, przedstawi swoje pytania w trakcie najbliższej sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zakomunikował, że chciałby poruszyć parę spraw. Po pierwsze, w imieniu lokatorów chciałby zwrócić się z prośbą o zainstalowanie progów spowalniających na odcinku jezdni łączącej ul. Ogrodową z ul. Kazanowskiego. Odbywają się tam różne przejazdy na dużych szybkościach. Ulica nie ma chodników po obu stronach, więc ludzie chodzą po jezdni, przez co dochodzi do dużej ilości sytuacji narażających zdrowie tych osób. Gdyby można było tam zainstalować przynajmniej cztery progi, to byłoby bezpieczniej dla pieszych i kierowców.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski uważa, że może wystarczy nawet jeden próg spowalniający, ale najpierw należy się przyjrzeć, zmierzyć odległość...

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński dodał, że sytuacja jest szczególnie nieciekawa w nocy, gdyż w tamtym miejscu odbywają się rajdy samochodowe i motocyklowe. Kierowcy ścigają się pojazdami z „popsutymi” tłumikami, które wybudzają mieszkańców ze snu. Przewodniczący następnie chciałby poruszyć następny wątek – przypomniał, że Miasto przyznaje spore pieniądze dla Powiatu na ich drogi. Zwrócił się z pytaniem, czy nie można wyjść do Starostwa Powiatowego z propozycją uregulowania sytuacji prawnej w celu poszerzenia odcinka jezdni łączącego ul. Ogrodową z ul. Kazanowskiego przy byłej bursie szkolnej? Jest to teren bursy, ale aktualnie to jest przesmyk, przez który nie mogą przejechać dwa samochody obok siebie i należałoby to zmienić.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zauważył, że tam nie ma jezdni.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński odpowiedział, że już jest tam jezdnia.

Członek Komisji Romuald Piotrowski również potwierdził, że jest tam jezdnia.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że rzeczywiście jest tam jeden pas jezdni i przyznał, że to wąski odcinek.

Członek Komisji Iwona Kołos spytała, czy w ten odcinek nie wchodzi teren Hotelu „Unibus”?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że nie wchodzi, gdyż teren Hotelu kończy się wcześniej.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński stwierdził, że gdyby udało się poszerzyć ten odcinek, to wtedy ta droga byłaby pełnowymiarowa. Dodał, że być może można to wykonać niewielkim kosztem, gdyż to kwestia uzupełnienia kostki.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że to nie jest tak łatwo. Przede wszystkim trzeba wykonać podbudowę pod kostkę, gdyż tam nigdy nie było drogi. Nie wiadomo co jest pod spodem, czy nie ma tam jakiejś sieci – takie ryzyko istnieje. Zaznaczył, że należy najpierw sprawdzić na mapie co kryje się pod ziemią.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zauważył, że jeżeli te prace zostaną wykonane, to kierowcy będą jeździć jeszcze szybciej.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński przypomniał Radnemu, że można będzie postawić progi spowalniające.

Członek Komisji Romuald Piotrowski wyjaśnił jak wygląda kwestia „wyścigów” w Bielsku Podlaskim – jeżeli kierowcy wiedzą, że stoi patrol na ul. Mickiewicza to jeżdżą na ul. Poświętnej. Po zgłoszeniu, że jeżdżą na tej ulicy, kierowcy przenieśli się na ul. Kazanowskiego. Podkreślił, że w tej chwili jest taka dostępność wzajemnej komunikacji przez komórki, że błyskawicznie kierowcy mogą ustalić, gdzie tym razem zrobią zawody, kto najszybciej przejedzie dany odcinek.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował, że kolejną kwestią jaką chciałby poruszyć, są studzienki kanalizacyjne na ul. Studziwodzkiej 7. Wyjaśnił, że doszło tam do nieprzyjemnej sytuacji – jedna studzienka została zrobiona, ale druga, oddalona o 6-7 metrów, „skacze” i po przejechaniu po niej powoduje hałas. Osoby mieszkające w pobliżu twierdzą, że dokucza im ten hałas, szczególnie w nocy. Stwierdził, że doszło tylko do połowicznego załatwienia

sprawy. Poinformował zebranych, że ten problem był załatwiany poprzez pracownika Ref. Gospodarki Komunalnej, Pana Jerzego Białokozowicza. Dowiedział się, że Pan Białokozowicz dostał bardzo wulgarną odpowiedź od pana z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Przedsiębiorstwa Komunalnego, której nawet nie chce tutaj cytować. Zdaniem Przewodniczącego Komisji to skandal, że człowiek odpowiedzialny za te sprawy odpowiedział drugiej osobie takimi wulgaryzmami i zaproponował Burmistrzowi, żeby osobiście spytał Pana Białokozowicza o tą odpowiedź.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Pan Białokozowicz jest na urlopie do 31 sierpnia.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zakomunikował, że nie może się zgodzić z odpowiedzią, podpisaną przez Burmistrza, nawiązującą do tej sprawy. W odpowiedzi napisano, że został wykonany telefon do Przedsiębiorstwa Komunalnego z prośbą o usunięcie usterki przedmiotowej pokrywy. Ponadto napisano, że nie było więcej zgłoszeń dotyczących stukania włazu ww. studzienki. Przewodniczący Komisji podejrzewa, że odpowiedź przygotował Pan Białokozowicz, natomiast Burmistrz ją podpisał. Zaznaczył, że taka odpowiedź to nie jest załatwienie sprawy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że pisma przygotowywane przez Referaty Gospodarki Komunalnej oraz Gospodarki Przestrzennej, zanim trafią do niego, trafiają do Pani Burmistrz. Dopiero po jej parafce pismo zostaje jemu przekazane. Podkreślił, że Panią Burmistrz darzy zaufaniem, więc jeżeli dwie osoby podpisują się pod tym pismem, to on również się pod nim podpisze. Zaznaczył jednocześnie, że nie zamierza każdego podejrzewać, że coś jest nie tak. Poinformował, że po powrocie z urlopu Pana Białokozowicza porozmawia z nim.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński stwierdził, że skoro jest to pismo podpisane przez Burmistrza, to ludzie odbierają to jako odpowiedź Burmistrza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski potwierdził słowa Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński uważa, że takie rzeczy należy traktować bardzo poważnie, bo ludzie zwracają na to uwagę. Zaznaczył, że chciałby aby ta sprawa została załatwiona. Poinformował, że na pokrywę założono jakieś trzy gumki, ale zrobiono to chyba dla śmiechu.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zauważył, że nawet jeżeli ufa się współpracownikom i wierzy przekazanym informacjom, to Burmistrz powinien czasem to sprawdzić. Cytując pewnego polityka stwierdził, że „należy wierzyć, ale sprawdzać”. Zauważył przykładowo, że Burmistrz podpisał odpowiedź na jego interpelację dot. podręczników w klasach I-III. Zdaniem Radnego, Burmistrz podpisał nieprawdę. Poinformował również, że chciałby poruszyć dwa inne tematy. Przypomniał, że po wielu „bólach” podpisano Regulamin o Utrzymaniu Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski. W rozdziale siódmym ww. regulaminu określono dopuszczalną ilość utrzymywanych zwierząt gospodarskich. Zauważył, że niestety są miejsca, gdzie ten regulamin jest deptany i nieprzestrzegany. Zdaniem Radnego, jak to zwykle bywa, pracownicy Urzędu Miasta nie robią czegoś w tym zakresie, przez co potem Burmistrz „zbiera baty”. Poinformował, że na ul. Dubicze 76 jest istna ferma zwierząt, a mianowicie ptaków – setka gęsi, setka kur... Jak twierdzi Radny, tam się dzieje makabra. Stwierdził, że zgłosiło się do niego kilku mieszkańców, którzy powiedzieli, że jak pójda z tą sprawą na policję, to zaczną się zbieranie nazwisk, świadków, wniosków o ukaranie i tak dalej. Odpowiedział mieszkańcom, że w takim razie on załatwi tę kwestię. Poinformował, że zainterweniował telefonicznie i w odpowiedzi usłyszał, że był tam dzielnicowy i potwierdził jego słowa. Poprosił, aby Urząd Miasta również coś zrobił w tym temacie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski spytał, czy dzielnicowy był tam dzisiaj?

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz potwierdził, że dzisiaj. Następnie Radny przeszedł do omówienia kolejnego tematu – przypomniał Przewodniczącemu, że był w Komisji, która stanowiła obowiązujący Statut Miasta. Przypomniał zebranym, że kiedyś już wspominał, ile jest tam błędów.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński przypomniał Radnemu, że Statut był oceniany również na innych szczeblach.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz odpowiedział, że my też możemy go ocenić. Zauważył, że niepokoi go pewna rzecz. Nawiązał do porządku obrad proponowanego przez Przewodniczącego Rady Miasta oraz obowiązującego Statutu. W Statucie jest powiedziane, że jeżeli mieszkańcy miasta chcą zabrać głos w jakiejś istotnej sprawie, to powinni przed sesją zgłosić się do Przewodniczącego z informacją, że chcieliby zabrać głos. Zauważył, że ten głos jest udzielany w sprawach różnych, czyli w ostatnim punkcie obrad przed zamknięciem sesji. Zwrócił uwagę, że mieszkańcy muszą czekać cały dzień na ten punkt.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zauważył, że nigdy nie wiadomo kiedy rozpocznie się rozpatrywanie tego punktu obrad.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz potwierdził słowa Radnego Piotrowskiego. Kontynuował, że mieszkańcy są traktowani nie podmiotowo, a przedmiotowo, co być może ogranicza ich w uczestniczeniu w sesji i zabieraniu głosu. Poinformował, że stawia wniosek o dokonanie zmiany w porządku obrad sesji Rady Miasta, aby punkt „Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski” zawsze znajdował się po punkcie dot. przyjęcia protokołu z poprzednich obrad sesji Rady Miasta. Wtedy mieszkaniowiec będzie mógł zgłosić się do Przewodniczącego, przyjść na samym początku sesji, wypowiedzieć się i wrócić spokojnie do domu. Przypomniał wątek wniosku grupy radnych odnośnie opłaty targowej. Przyszły osoby zainteresowane, które chciały wypowiedzieć się i zrobili to po przysłowiowej „musztardzie po obiedzie”, gdyż zabrali głos w sprawie, która została już przedyskutowana. Gdyby mogli wypowiedzieć się przed dyskusją, wtedy być może ich argumentacja przekonałaby niektórych radnych do podjęcia innego stanowiska.

Członek Komisji Romuald Piotrowski zaproponował inne rozwiązanie, mianowicie stworzenie nowego punktu obrad sesji Rady Miasta. „Sprawy różne” można zostawić na końcu, natomiast na początku stworzyć punkt pozwalający udzielić głosu mieszkańcom.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz spytał co to za różnica? Jego zdaniem punkt „Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski” może znajdować się po przyjęciu protokołu. Ponownie zaznaczył, że mieszkańców należy traktować podmiotowo. Zauważył, że czasami ktoś chce zabrać głos w sprawie dot. innego punktu obrad i zanim do tego dojdzie to czeka cały dzień na otwarcie dyskusji ww. punktu obrad. Radny zasugerował, że być może to celowe działanie Przewodniczącego Rady Miasta, aby mieszkańcy nie przychodzili na obrady sesji i zabierali głos? Zauważył, że to podobna sytuacja do tej z posiedzenia Komisji Oświaty, gdy nie został dopuszczony do głosu przez Przewodniczącego Komisji. Przecież pochodzą z tej samej opcji...

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński jest zdania, że obrady zawsze były prowadzone tym tokiem, a obecne formy są tworzone na bazie wieloletnich doświadczeń.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że z posiedzeń, które zna, czyli Wojewódzkie, Sejmiki, Powiat i Gmina – wszędzie ten punkt znajduje się na końcu.

Członek Komisji Romuald Piotrowski jest zdania, że tym osobom należy udzielać głosu wcześniej, żeby nie czekały na sprawy różne. Dodał, że sprawy różne dotyczą nie tylko udzielenia głosu mieszkańcom, ale dotyczą również innych spraw, które radni chcą zgłosić. Stwierdził, że nie wie jak to dokładnie rozwiązać, ale ten punkt w każdych obradach znajduje się na końcu.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz podkreślił, że Statut Miasta nigdzie nie mówi, że punkt „Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski” ma być na końcu. Jest tylko powiedziane, że interpelacje, zapytania radnych, dyskusje i wolne wnioski muszą być w porządku obrad każdej sesji Rady Miasta, poza nadzwyczajnymi. Przewodniczący ma obowiązek umieścić ten punkt, ale w którym miejscu – to już jego wola. Ponownie zaznaczył, że nie powinno się trzymać mieszkańców cały dzień, bo są zainteresowani tylko jedną sprawą.

Członek Komisji Aleksander Bożko stwierdził, że tu chyba nie chodzi o trzymanie mieszkańców na obradach sesji RM. Zasugerował, że Sekretarz Miasta może podpowiedzieć, czy jest możliwość udzielenia głosu mieszkańcom przed punktem, który ich interesuje? Zgodził się z sugestią Radnego Waszkiewicza, że grupa mieszkańców, która chciała wypowiedzieć się nt. opłaty targowej powinna zabrać głos przed punktem dot. tych stawek. Radny Bożko jest zdania, że nie należy przesuwac całego punktu na początek obrad.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zauważył, że Przewodniczący RM przed każdym punktem może udzielić głosu osobom zainteresowanym.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zaznaczył, że tak było, ale za czasów, kiedy Przewodniczącym RM był obecny Przewodniczący Komisji Porządku, Pan Kazimierz Henryk Leszczyński. Dodał, że prosił nowego Przewodniczącego, aby udzielił głosu przedstawicielom kupców i go nie udzielił. Odpowiadając na propozycję Radnego Aleksandra Bożko, co w sytuacji, gdy mieszkaniec będzie chciał zabrać głos w sprawie, której nie ma w porządku obrad sesji RM?

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński odpowiedział Radnemu Waszkiewiczowi, że wtedy mieszkaniec może zabrać głos w sprawach różnych.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zauważył ponownie, że wtedy mieszkaniec musi czekać.

Członek Komisji Piotr Wawulski stwierdził, że nie przypomina sobie sytuacji za kadencji Pana Kazimierza Leszczyńskiego, żeby mieszkaniec zabierał głos w punkcie wynikającym z porządku obrad, którym nie był punkt dot. spraw różnych.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński poinformował Radnego Wawulskiego, że były przypadki, gdy udzielał mieszkańcom głosu.

Członek Komisji Piotr Wawulski zaznaczył, że osobiście nie pamięta takiej sytuacji. Zastanawia się również, czy wg Statutu Miasta, mieszkaniec może zabrać głos w innym punkcie porządku obrad niż sprawy różne.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski nawiązując do sytuacji z przedstawicielami kupców stwierdził, że jak powiedziała Pani Skarbnik, mieszkańcy zgłosili się do Przewodniczącego Rady Miasta informując go, że chcieliby zabrać głos w sprawach różnych i dlatego zostali tam zapisani. Podkreślił jednocześnie, że nie był świadkiem tej rozmowy.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że rozmawiał z nimi i poprosił przedstawicieli, aby przyszedli na obrady sesji RM i liczył na to, że będą brali udział w dyskusji dotyczącej ich sprawy. Abstrahując jednak od tej sytuacji, Radny podkreślił, że mówi o czymś innym. Poprosił zebranych o zrozumienie, że wyborców powinni traktować podmiotowo. Chciałby, żeby mieszkaniec mógł zgłosić się rano przed sesją do Pana Przewodniczącego, poinformować, że chciałby zabrać głos w jakiejś sprawie i żeby nie musiał czekać cały dzień, aż ten głos zostanie mu udzielony. Rozumie jeszcze sytuację, gdy mieszkaniec ogląda przy kawce transmisję z sesji, widzi, że zbliża się punkt dot. Spraw różnych, przychodzi na obrady i zgłasza Przewodniczącemu, że chciałby zabrać głos. Tak jednak nie jest, mieszkaniec musi się zgłosić przed początkiem obrad.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zauważyła, że jeżeli mieszkaniec przychodzi i mówi, że chciałby zabrać głos w sprawach różnych, to on wie, że punkt dot. spraw różnych zawsze znajduje się pod koniec porządku obrad sesji RM. Poinformowała, że jest zapis, że Przewodniczący podczas sesji może udzielić głosu osobom spoza Rady po uprzednim zgłoszeniu się przed otwarciem sesji. Nie jest powiedziane, że musi to zrobić w sprawach różnych.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz uważa, że zebrani dalej nie rozumieją o co mu chodzi. Mieszkaniec chciałby zabrać głos w sprawie, której nie ma w porządku obrad, tylko w sprawach różnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podkreślił, że to jest sesja Rady Miasta i to Rada o tym decyduje. Jeżeli Przewodniczący ustala, że taki jest plan obrad sesji, to z czegoś ten plan wynika. Jeżeli ktoś chce przyjść na sesję, to każdy ma do tego prawo. A jeżeli zgłosi się wcześniej...

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz przyznał rację Burmistrzowi. Tu w gronie Radnych jest właśnie prowadzona dyskusja, żeby mieszkaniec po zgłoszeniu się nie musiał czekać cały dzień na zabranie głosu.

Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił uwagę, że to też zależy od Radnych. Drugim punktem obrad sesji Rady Miasta jest „Ustalenie porządku obrad.” Jeżeli jest taka potrzeba, to przy dobrej woli Przewodniczącego może wprowadzić nowy punkt, poddać zmianę porządku obrad pod głosowanie i Radni mogą wyrazić na to zgodę.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz chciałby uwypuklić stwierdzenie, „>jeżeli< będzie dobra wola ze strony Przewodniczącego...” Zdaniem Radnego, punkt dot. spraw różnych powinien być już „we krwi” obrad na początku, żeby mieszkaniec otwierając stronę z porządkiem obrad miał „czarno na białym”, że sprawy różne są zaraz po przyjęciu protokołu. Zapytał Radnego Jaroszki, czy zgadza się z nim?

Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko odpowiedział, że nie zgadza się z Radnym Waszkiewiczem. Zaznaczył, że czasem w trakcie omawiania jakiegoś punktu obrad coś mu przyjdzie do głowy dotyczącego obrad sesji i będzie mógł to zgłosić na końcu w sprawach różnych.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka chciałyby dodać, że porządek obrad Przewodniczący przedstawia dużo wcześniej. Nie wie przecież, że przyjdzie ktoś spoza Rady, aby zabrać głos w trakcie obrad sesji, przychodzi tylko w dzień sesji. Nie można wybiegać do przodu i określić odrębne sprawy różne. Dodała, że omawiane sprawy różne, to sprawy, które zostały do zasygnalizowania, zakomunikowania po omówieniu wszystkich punktów porządku obrad. Ponadto, Przewodniczący Rady nieraz udzielał głosu przed początkiem obrad.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zapytał, który Przewodniczący udzielał głosu?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odpowiedziała, że ten aktualny.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zapytał komu udzielił głosu?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że osobom spoza Rady.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz uważa, że jeden, jedyny raz udzielił głosu dla posła.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka jest zdania, że niekoniecznie. Przypomina sobie m. in. sytuację, gdy Przewodniczący udzielił głosu m. in. dyrektor jednej ze szkół, ogólnie było kilka takich osób.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że udzielono głosu również Pani Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz jest zdania, że było to przed rozpoczęciem sesji.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odpowiedziała, że Przewodniczący udzielił głosu po rozpoczęciu sesji.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz uważa, że Przewodniczący zwracał się słowami „*przed rozpoczęciem sesji udzielam głosu osobie takiej i takiej*”. Radny jednocześnie powtórzył swoją intencję – porządek obrad jest zamieszczany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Bielsk Podlaski. Mieszkańcy patrzą na ten porządek i zniechęca ich, że muszą czekać cały dzień na sprawy różne i do tego nie wiadomo o której to będzie godzinie. Gdyby ten punkt był wcześniej, wtedy być może byłoby większe zaangażowanie społeczne w działalność Rady Miasta, mogliby wesprzeć Radę głosem doradczym. Ponownie podkreślił, że stawia taki wniosek.

Członek Komisji Iwona Kołos zapytała, czy nie można podzielić punktu „Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski”? Głos dla mieszkańców można wrzucić np. jako punkt czwarty, a dyskusja i wolne wnioski zostałyby pod koniec, gdyż dla Radnych jest lepiej wypowiadać się po przedyskutowaniu wcześniejszych punktów obrad. Dodała, że nie wie, czy prawnie istnieje możliwość takiego podziału.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zauważył, że widząc porządki obrad różnych gremiów, nigdy nie spotkał się z czymś takim. Dodał, że zostanie sprawdzone, jak to jest w innych samorządach na różnych szczeblach. Przypomniał, że w Radzie Miasta Białystok taki punkt jest na końcu, w Powiecie również, Rada Gminy podobnie. Nawet jak czasem ogląda obrady z Hajnówki, to tam też ten punkt jest na końcu.

Członek Komisji Aleksander Bożko podkreślił, że ten punkt znajduje się na końcu porządku obrad Rady Miasta niezmiennie od 1990 roku.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił się z zapytaniem do Radnego Andrzeja Waszkiewicza, czy podtrzymuje swój wniosek, aby punkt „Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski” był tuż po przyjęciu protokołu obrad sesji Rady Miasta?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka zacytowała jeden z punktów Statutu Miasta Bielsk Podlaski, który mówi, że „*Przewodniczący może udzielić głosu osobom spoza Rady, po uprzednim zgłoszeniu*”

się ich przed sesją do zabrania głosu” (§ 29 ust. 15). Jeżeli osoba chcąc zabrać głos przyjdzie i poprosi, to po decyzji Przewodniczącego nie musi to być w sprawach różnych...

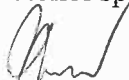
Członek Komisji Romuald Piotrowski zauważył, że może problem leży również w tym, że osoby, które chciały zabrać głos nie precyzowały, w którym punkcie chciały się wypowiedzieć.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz poinformował, że wycofuje wniosek o zmianę porządku obrad Rady Miasta Bielsk Podlaski. Jednocześnie zakomunikował Przewodniczącemu Komisji, że powinien przedyskutować z Przewodniczącym Rady, żeby sprawy różne były tuż po przyjęciu protokołu.

Wobec braku uwag, Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poinformował, że Protokoły Nr 17/16 z dn. 24 maja 2016 r. oraz Nr 18/16 z dn. 14 czerwca 2016 r. zostały przyjęte. Podziękował wszystkim zebranym za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:



Piotr Wawulski

**Przewodniczący Komisji Porządku, Bezpieczeństwa
Publicznego, Gospodarki Komunalnej
i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi**



Kazimierz Henryk Leszczyński

